

P A T E N T
KRÓLA JMCI PRUSKIEGO

Do wszystkich Stanow i Obywatelow do tego czasu Województw Polskich, Poznańskiego, Gnieźnieńskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Miasta i Klasztoru Częstochowa, Ziemi Wieluńskiej, Województwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawskiego, Ziemi Dobrzyńskiej, Województwa Rawskiego i Płockiego, &c. podług traktu granicznego, tudzież Miast Gdańska i Torunia.

My Frydrych Wilhelm z Bożey Łaski Król Pruski, Margrabia Brandeburski, Świętego Państwa Rzymskiego Arcy-Podkomorzy i Elektor; Samowładny i Naywyższy Szląska Xiążę, Samowładny Xiążę Oranyi, Neufchatela i Walengyi, jako-też i Hrabstwa Głackiego; Geldryi, Magdeburga, Kliwiy, Juliacyi, Montium, Szczecina, Pomeranii, Kaszubow i Wandalow, Meklenburga i Krośni, Xiążę, Burgrabia Norymberki nad i pod górami; Halbersztadu, Mindy, Kamina, Wandaliy, Szweryna, Raceburga, Ost-Fryzyi i Murzyi, Xiążę; Hrabia Hohencolleryi, Rupina, Marki, Rawensberga, Hohenszteina, Teklenburga, Szweryna, Lingy, Bury i Leerdama; Pan Rawenszteina, Rosztoka, Starogarda, Limburga, Lawemburga, Bytowa, Arlay i Bredy, &c. &c. &c.

Wszystkim Stanom, Biskupom, Opatom, Prałatom, Woiewodom, Kasztelanom, Starostom, Podkomorzym, i Sędziom Ziemi, Rycerstwu, Wazallom i Szlachtom, Zwierzchnościom i Obywatelom Miast, Rolnikom, i innym wszystkim, tak Duchownym, jak Swieckim, Obywatelom i Mieszkańcom Województwa Poznańskiego, Gnieźnieńskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Miasta i Klasztoru Częstochowa, Ziemi Wieluńskiej, Województwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawskiego, Ziemi Dobrzyńskiej, Województwa Rawskiego i Płockiego, &c. podług traktu granicznego, tudzież Miast Gdańska i Torunia, które dotąd Korona Polska posiadała, Naszą przychylność, Łaskę Królewską i wszelkie Dobro ofiarując, tym Patentem następujące oświadczamy: Każdemu wiadomo, że Narod Polski nigdy nie przestawał Mocarzom graniczącym, a zwłaszcza Państwu Pruskiemu częste przyczyny do sprawiedliwego nieukontentowania podawać. Nie kontentując się tym, że przeciwko wszelkim dobrego sąsiedztwa prawom, Pruskie kraje przez częste najazdy uraził, że Obywatelom z tey strony na granicy mieszkającym niepoko-

czy-



36533

czynił i źle się z niemi obchodził, że im niemal zawsze sprawiedliwość i należytą satysfakcją odmawiał, tenże sam Naród bez ustanku bawił się szkodliwemi zamyśłami, które attencyą Mocarzew graniczących wzbudzić musiały. Terzeźy się stały, i każdemu, który na to, co się w Polsce w tych dniach działo, dał baczenie, zapewnie są wiadome; co jednak naybardziej boiaźń Mocarzew graniczących wzbudzić musiało: jest duh buntowniczy coraz bardziej w Polsce się rozszerzający i widoczna influencya, którą owe straszliwe zamyślenie otrzymało, przez któreby wszelkie związki cywilne, polityczne i duchowne rozerwane zostały; Obywatele zaś Polscy wszystkim strasznym Anarchiy Konsekwencyom wystawieni, i w nędzę bez końca wrzuceni byli.

Kiedy już w każdym Kraiu przyimowanie i rozszerzenie takowych burzących zamyśłow zawsze z utratą pokoiu i szczęśliwości Obywatelow swoich złączone być musi, tedy tym bardziej szkodliwych onych skutkow obawiać się trzeba w takowym Kraiu, jaki jest Polska, gdyż ten Naród przez niepokoje swoy i duch Fakcyi zawsze się dystyngwował, a przytym dosyć mocny jest, że przez te rozruchy nawet Sąsiadom niebezpiecznym stać się może.

Byłoby zaś tak przeciwko wszelkim Prawom roztropney Polityki, jakoteż przeciwko obowiązkom, podług których pokoy w Naszym Kraiu utrzymywać powinniśmy, gdybyśmy w takowym rzeczy stanie w sąsiedzkim wielkim Państwie Spektatorem cichym byź, i na czas czekać chcieli, w którymby Fakcyja tak silną się stała, że publicznie powstaćby mogła; Nasze zaś własne graniczące Prowincye przez skutki Anarchiy na naszych granicach, różnymby nadwczas były wystawione niebezpieczeństwom.

Więc tedy razem z Nayiaśnieyszą Imperatorową Jeymcią Rossyiską i za zgodą Nayiaśnieyszego Cesarza Rzymkiego, uznaliśmy, że bezpieczeństwo Naszych Prowincyi wyciąga, aby Rzeczypospolitey Polskiej takie były ustanowione granice, któreby się do wewnętrzney jey mocy i sytuacji bardziej stosowały, a środki ułatwiały, do ułożenia sobie, bez uszczerbku wolności własney, rządu dobrze urządzonego, trwałego i dość czynnego do utrzymania się przy spokojnym jegoż używaniu, ażeby przez to nieporządkow unikać mogła, przez które własny jey pokoy tak często mieszany, a bezpieczeństwo Sąsiadow przerywane było.

Abyśmy więc tego celu dostąpili, a Rzeczpospolitę Polską od strasznych, które wewnętrzne jey rozruchy za sobą prowadzić muszą, biedy uwolnili, i od zniszczenia uratowali, zwłaszcza zaś, abyśmy Obywatelow Jey od okropnych skutkow burzącej nauki, którą oni lekkomyślnie przyimować nadto są skwapliwi, wybawili, podług Naszego przeświadczenia, do którego też Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć Całey Rossyi zupełnie z Nami w przedsięwzięciu jedno myśląc, przystaie, innego niemasz sposobu, jak oneyż Prowincye z Naszym graniczące Państwem inkorporować, a tym końcem teraz zaraz w aktualną naszą wzięć posiadłość, a przez to wszelkiemu złemu,
coby

coby z trwałości terazniejszych jey rozruchow wynikać mogło,
zapobiedz.

Więc tedy z wiedzą Nawiśniejszey Imperatorowey Jey
Mości Rosyiskiej przedsięwzięliśmy wzwyż pomienione
Krainy Polskie, tudzież Miasta Gdańsk i Toruń wziąć w naszą
Posseksyą i do Państwa Naszego inkorporować. Te Nasze przed-
sięwzięcie stałe i nieodmienne tym Patentem publikujemy, i oczę-
kiwamy od Narodu Polskiego, że się jak naysprędzey na Seym
zgrupadzi i skutecznych środków pomyśli, abyśmy wszyst-
ko do tego Aktu należące po przyjacielisku ułożyć, a przez to
celu pożytecznego dostąpić, Rzeczypospolitey Polskiej pokoy
trwały zapewnić, i Obywatelow jey od okropnych skutkow
Anarchiy zafłonić mogli. Stany oraz i Obywatele tych Krajin
i Miast, które w Naszą, jak wyżej powiedziano, Posseksyą bie-
rzemy, tak łaskawie, jak poważnie przestrzegamy, żeby się ani
temu Naszemu w Posseksyą wzięciu, ani Generalom i Woysku
tym końcem wysłanym nie sprzeciwiali, lecz raczey Naszemu
Panowaniu chętnie się poddali, Nas odtąd za swego podług
Praw prawego Króla i Pana uznali i przyieli, jak Nasi wierni
i posłuszni Poddani się sprawowali i od wszelkiej z Koroną Pol-
ską komunikacyi oddalali się. My zaś wzajemnie przedsięwzię-
liśmy i tym uroczystie obiecujemy pomienionych Stanow i
Obywatelow wszystkich i każdego z osobna przy ich Posseks-
syach i Prawach w Duchownym i Swieckim stanie, a osobliwie
Rzymkiej Katolickiej Wiary będących, przy wolnym odpra-
wowaniu ich Nabożeństwa zostawić, zaszczycać i protegować,
a ogólnie cały ten Kray tak rządzić, że rozumni i dobrych sen-
tymentow Obywatele szczęśliwi i kontenci będą, żadney wca-
le nie mając przyczyny ukarzać się na odmianę Panowania.
Abyśmy zaś o wierności i przychylności Naszych nowych Pod-
danych upewnieni byli, za dobre uznaliśmy, od nich w tako-
wych okolicznościach zwyczajnego Homagium żądać, a że przy
terazniejszey Naszey odległości nie możemy sami te homagi-
um odebrać, więc Naszego Generała Infanteryi, Orderow Na-
szych Kawalera, Vice-Ober-Krygs-Prezydenta, Berlina Rezy-
dencyi Naszey Guwernera, Regimentu Infanteryi Chefa, Wy-
charta Joachima Henryka de Möllendorff, tudzież Naszego Aktu-
alnego Etats i Justitz Ministra i Chef-Prezydenta wszystkich
Szląskich Regencyi, Adolfa Albrechta Henryka Leopolda Baro-
na de Dankelmann, za Plenipotentow Naszych nazaczyliśmy,
aby na Naszym mieyscu i w Imieniu Naszym pomienione homagi-
um odebrali. Rozkazujemy więc łaskawie tym Patentem wszystkim
wzwyż pomienionym Stanom i Obywatelom, ażeby się dwoma
dniami przed naznaczonym od Naszych Plenipotentow i Kom-
missarzow homagii terminem, na mieyscu od nich naznaczonym
stawili, u pomienionych Naszych Kommissarzow meldowali się,
swoie przybycie ad Protocollum podawali, Plenipotencyą swo-
ią produkowali, i potym na terminie homagii Nam przysięgę
wierności i poddania się wykonali, Nas zaś i Naszych Sukces-
sorow i Potomkow za swego podług Praw prawego Króla i
Pana uznali i przyieli; a z osobna Nasza jest wola, aby się Bisku-
pi, Opaci, Prałaci, Wojewodowie, Kasztelanowie, Starostowie,
Podkomorzowie i Sędziowie Ziemszy osobiscie wszyscy i każdy,
albo przez Deputatow zupełną Plenipotencyą mających, stawili;
inne zaś Stany przez pewnych z pośrzedku ich wybranych i zu-
pełną

pełną Plenipotencyą opatrzonych Deputatów, tak się stawili, aby z każdego Powiatu przynajmniej cztery Osoby Szlacheckie, cztery Duchowne i Plebani, i sześć Szoltysov ze wsi; od Zwierzchności zaś Miast dway Burmistrzowie, i jeden Syndyk do tego generalnego homagii Aktu z Plenipotencyą przyślani byli; wszyscy ci Plenipotenci muszą też wszystkich w swych Powiatach i Miastach naydujących się, przytomnych i nieprzytomnych, Stanu Rycerskiego i Szlacheckiego Obywatelów, jakoteż Urzędowych Osob i Xięży każdego mieysca, na których sumbienie to Generalne homagium przez Deputatów Plenipotencyą opatrzonych odprawować się ma, zupełne i dokładne od Sądow Ziemskich podpisane i Sądownie potwierdzone podać zaświadczenie, i oneż Kommissarzom Naszym pokazać i oddać.

Spodziewamy się, iż każdy, kogo się to tycze, temu będzie posłusznym; gdyby zaś nad spodziewanie Nasze jeden lub drugi Stan i Obywatel wzwyż pomienionych Powiatow i Miast, przepisom tego Naszego Patentu nie był posłusznym, przysięgi na wierność Nam nie wykonał, Naszemu Panowaniu się nie chciał poddać, albo Generalom i Woytku odpor dać odważył się, ten, albo ci zapewnie oczekiwać mogą, że bez względu na Osoby karom w takowych okolicznościach zwyczajnym podlegać będą.

Dla większey wiary własną Naszą Ręką ten Patent podpisaliśmy, Pieczęcią Naszą Królewską potwierdzić, wszędzie, gdzie się należy, ogłosić, i przez Druk publikować rozkazaliśmy.

Działo się w Berlinie, dnia 25. Marca 1793.

Podpisano:

Frydrych Wilhelm.



Finkenstein. Alvensleben.

